

KS. JAN ZWIĄZEK

WSPÓLISTNIENIE PAŃSTWA I KOŚCIOŁA W POLSCE W LATACH 1944 – 1989

1. Wprowadzenie

Na przestrzeni dziejów ludzkich wykształtowały się dwie instytucje na najwyższym poziomie organizacyjnym – społeczność państwowa i społeczność religijna. W nowoczesnych czasach to zjawisko przeniosło się na państwa narodowościowe i Kościół katolicki lub inne związki wyznaniowe. Wzajemne relacje tych nadrzędnych instytucji winny przyczynić się dla dobra społeczeństwa i poszczególnych jednostek. Jednakże w ciągu wieków wzajemne współlistnienie przybierało różne formy. Dążność do hegemonii Państwa lub Kościoła nad drugą instytucją zawsze prowadziła do bardzo niebezpiecznych następstw. Ta nadrzędna prawda w przeszłości nie była przestrzegana zarówno przez jedną jak i drugą stronę, a stąd rodziły się konflikty, nierzadko bardzo dotkliwe i długotrwałe. Średniowieczne dążności papieżstwa do absolutnej zwierzchności nad cesarstwem doprowadziły nie tylko do konfliktów zbrojnych, ale jednocześnie do osłabienia jednej i drugiej strony. Analogiczne losy spotkały dążności państw europejskich (Hiszpanii i Portugalii) od XVI wieku, które pod pozorem szerzenia przekonań chrześcijańskich całkowicie zniewoliły tubylcze plemiona w Ameryce Południowej i w Ameryce Środkowej. Wyznaniowy charakter posiadały także państwa protestanckie, głównie Dania i Szwecja, które w imię szerzenia własnych przekonań religijnych toczyły krwawe wojny z państwami katolickimi. Częściej jednak dochodziło do zwierzchnictwa władzy państwowej nad sprawami religijnymi. Klasycznym przykładem tej hegemonii był gallikanizm i józefinizm oraz inne przejawy omnipotencji państwa nad wierzeniami religijnymi, w których władza państwowa przyznała sobie prawo decydowania o wszystkich kwestiach kościelnych, w tym w najbardziej wewnętrznych sprawach. Nie wchodząc w szczególności problem współlistnienia państwa i instytucji religijnych w nowoczesnym państwie został rozwiązany dopiero w konstytucji Stanów Zjednoczonych (1787 r.), oraz w licznych poprawkach do tejże konstytucji. Istotą nowoczesnego ustawodawstwa było oddzielenie spraw państwowych od religijnych, także w odniesieniu do obsadzania stanowisk państwowych i kościelnych. Nadrzędnym celem pozostawało wszakże dobro Państwa i jego obywateli. Wewnętrzne sprawy związane z działalnością

kościelną Państwo pozostawiało władzy kościelnej. To była jednocześnie klasyczna forma rozdziału Państwa od Kościoła. Takie działanie było następstwem zasad podanych przez Montalamberta (1863 r.) w „L'Église libre dans l'État libre” i w tym samym czasie przez Emila Cavoura we Włoszech w „Libera Chiesa nello Stato Libero”¹. Inny model rozdziału Kościoła od państwa reprezentował *Dekret o rozdziale Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi* z dnia 23 I 1918 r. ogłoszony przez Włodzimierza Lenina. Dekret ten pozbawiał osobowości prawnej i wszelkiej posiadłości przede wszystkim cerkiew prawosławną w Rosji, ale także inne wyznania religijne, a w ostateczności dążył do całkowitej likwidacji wszelkich przejawów religijności wprowadzając w miejsce religii ateizm².

W Polsce sprawa miejsca religii w państwie została określona już w Konstytucji 3 Maja 1791 r. W tekście ustawy konstytucyjnej wyraźnie stwierdzono: *Religią państwową jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami... Że zaś ta sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom, jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy i dlatego wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych, warujemy*³. Sejm Czteroletni będąc najwyższym organem władzy państwowej zapewnił, w świetle powyższej deklaracji, wolność wszystkim obrządkom i każdej religii oraz zapewnił im opiekę rządową. Religia rzymsko – katolicka była jednak religią narodową, której zapewniono najpierw wszystkie prawa⁴.

Omawiając relacje między Państwem a Kościołem nie można pominąć decyzji konstytucji marcowej z 17 III 1921 r. Postanowienia tej pierwszej konstytucji w niepodległej Rzeczypospolitej zostały poprzedzone ustaleniami podanymi w *Małej Konstytucji* z 20 II 1919 r., w której w artykułach 87 – 113 wolność religii połączono z powszechnymi prawami i obowiązkami obywateli⁵. W art. 113 – 116 *Konstytucja Marcowa* gwarantowała wolność religijną dla wszystkich wyznań w Polsce. Natomiast w art. 120 określała pozycję Kościoła katolickiego w Polsce: *Wyznanie rzymskokatolickie, będące religią przeważającą większości narodu zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół katolicki rządzi się własnymi prawami. Stosunek państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm*⁶.

Układ czyli konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a II Rzeczypospolitą został zawarty 10 II 1925 r. Artykuł I konkordatu stwierdzał: *Kościół katolicki, bez różnicy*

¹ H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, t. 1, *Zagadnienia wstępne. Rys historyczny*, Lublin 1992, s. 69.

² A. Grajewski, *Rosja i Krzyż. Z dziejów Kościoła Prawosławnego w ZSRR*, Katowice 1991, s. 12; J. Związek, *Kościół katolicki w Związku Radzieckim (1917 – 1990)*. w: *Sluga Boży o. Serafin Kaszuba (1910 – 1977)*, pod red. J. Mareckiego, Kraków 1994; R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w ZSRR 1917 – 1939. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 65 – 70.

³ *Konstytucja 3 Maja 1791 r. Statut Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji*, opr. J. Kowecki, Warszawa 1981, s. 82.

⁴ M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791 – 1982*, Warszawa 1985 s. 19 – 20.

⁵ Tamże, s. 113.

⁶ Tamże, s. 244.

obrzędów, korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełni wolności. Państwo zapewniało Kościołowi swobodę wykonywania jego władzy duchowej i jego jurysdykcji kościelnej oraz swobodną administrację i zarząd jego sprawami i majątkiem zgodnie z prawami Bożymi i prawem kanonicznym. Kościół posiadał przeto pełną swobodę, wolność i niezależność od władzy państwowej, z wyjątkiem tych ograniczeń, które zostały zawarte w konkordacie⁷. W ten sposób w Rzeczypospolitej istniały obok siebie dwie społeczności dobrze zorganizowane, z których Państwo sprawowało opiekuńczą rolę wobec Kościoła nie ograniczając jego wolności i swobody działania.

Temat niniejszego przedłożenia jest bardzo obszerny. Autor zdaje sobie doskonale sprawę, iż w niniejszym opracowaniu nie jest w stanie w pełni i wyczerpująco przedstawić zagadnienie podane w temacie. W ostatnich latach na ten temat ukazało się wiele i bardzo cennych opracowań, a problematyka tego zagadnienia jest bardzo szeroka. Dlatego zdecydowano się jedynie zaprezentować najważniejsze etapy wzajemnych relacji pomiędzy władzą państwową a władzą kościelną w latach Polski Ludowej.

2. Od początku władzy ludowej do uwolnienia Prymasa Polski

Wszelkie ustalenia wzajemnych relacji pomiędzy władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce obowiązywały w normalnych czasach czyli w okresie niepodległego istnienia Państwa Polskiego. Takie ustalenia istniały zarówno w konstytucjach marcowej i kwietniowej oraz w zawartym w 1925 r. konkordacie Stolicy Apostolskiej z II Rzeczypospolitą. Tymczasem wraz z wybuchem II wojny światowej i utratą niepodległości przez Polskę nastąpiły nienormalne okoliczności w przestrzeganiu ustalonych w wolnej Polsce konstytucji i konkordatu. Nastąpiły ogromne trudności w zachowywaniu ustalonych norm pomiędzy Stolicą Apostolską a Rządem Emigracyjnym. W okolicznościach wojennych wystąpiły takie działania władz okupacyjnych, które wymusiły na władzy kościelnej działania nadzwyczajne, które jednak nie naruszały postanowień wcześniejszych aktów prawnych. Takim wydarzeniem było aresztowanie i zamordowanie przez władze hitlerowskie polskich biskupów, a ich stolice biskupie nie zostały obsadzone w warunkach wojennych. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w dniu 22 VII 1944 r. zdecydował, iż do czasu zwołania wybranego przez polskich obywateli Sejmu Ustawodawczego będzie obowiązywać konstytucja marcowa z 17 III 1921 r. Miały być w tej sytuacji w nowej Polsce stosowane przepisy dotyczące zarówno wolności sumienia i wyznania oraz pozycji Kościoła w państwie. Układ wielkich mocarstw w Jałcie w dniach 8 – 11 II 1945 r. dokonał podziału Europy na strefy wpływów państw zachodnich i wpływów radzieckich. Został powołany Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, uznany przez Francję, USA i Anglię. Stolica Apostolska uzależniła swoją akceptację polskiego Rządu od terminu

⁷ T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974 s. 256.

zawarcia traktatu pokojowego, a w tym czasie utrzymywała stosunki dyplomatyczne z Rządem Emigracyjnym w Londynie. Prymas Polski kard. August Hlond po powrocie do Ojczyzny po wojennej tułaczce posiadał wielkie pełnomocnictwa kościelne, udzielone mu przez papieża Piusa XII. Na mocy tych pełnomocnictw wyznaczył administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich, którzy mieli objąć swe stanowiska w dniu 1 IX 1945 r. Zgodnie z konstytucją marcową i konkordatem prymas Hlond zasugerował kandydatom na administratorów, aby według prawodawstwa II Rzeczypospolitej w tym względzie przedstawili się prezydentowi Bolesławowi Bierutowi. Prezydent jednakże nie przyjął tych kandydatów, bowiem uważał, że była to jedynie decyzja tymczasowa. Ale już wcześniej w czerwcu 1945 r. Rząd wydał tajną instrukcję dla administracji państwowej, aby tak postępowała jakby konkordat nie obowiązywał. Departament wyznaniowy powołał specjalną komisję, która m. in. zajęła się przepisami konkordatowymi i ostatecznie ustaliła, że konkordat powinien być zerwany, a podstawą takiego postępowania było:

1. powierzenie biskupowi gdańskiemu Karolowi Marii Spletowi administracji diecezji chełmińskiej, po opuszczeniu kraju i niemożności powrotu biskupa Mariana Okoniewskiego, a to zostało dokonane drogą przez nuncjaturę w Berlinie.
2. w konkordacie Kościół katolicki otrzymał prawo do swobodnego wypełniania jurysdykcji zgodnie z prawem Bożym, a to nie było możliwe do przyjęcia przez nowe władze państwowe,
3. nie do przyjęcia było także obowiązkowe nauczanie religii we wszystkich szkołach powszechnych i średnich
4. podobnie prawo do swobodnego organizowania i prowadzenia seminariów duchownych
5. wreszcie władza państwowa nie mogła wyrazić zgody na ograniczenie ingerencji państwa w obsadę wyższych stanowisk kościelnych jedynie do weta prezydenckiego.

Wymienione w konstytucji marcowej i konkordacie prawa i przywileje Kościoła Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej uznał za niemożliwe do zaakceptowania i dlatego postanowił zerwać konkordat. To były faktyczne przyczyny zerwania konkordatu, ale nie mniej istotną przyczyną było nieuznanie TRJN przez Stolicę Apostolską⁸.

Uchwałą TRJN z dnia 12 IX 1945 r. konkordat został jednostronnie zerwany. Jako podstawę tej decyzji Rząd podawał:

1. powierzenie administracji diecezją chełmińską niemieckiemu biskupowi gdańskiemu Karolowi M. Spletowi,
2. powierzenie jurysdykcji Niemcowi franciszkaninowi Hilaremu Breitingerowi nad katolikami narodowości niemieckiej w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej, czego konkordat nie przewidywał.

⁸ H. Misztal, dz. cyt., s. 171 – 173.

Jednocześnie Rząd tak jak dotychczas, w niczym nie krępował działania Kościoła katolickiego, podobnie i nadal zapewniał Kościołowi pełną swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw⁹.

Jednostronne zerwanie umowy międzynarodowej, jakim był konkordat, stało się wydarzeniem o doniosłej wadze w stosunkach między Stolicą Apostolską a Polską, a jego konsekwencje stały się także niekorzystne dla nowej władzy państwowej. Strona kościelna wykazywała bezpodstawność takich decyzji rządowych. Biskup Karol Splet nie należał bowiem do episkopatu niemieckiego, chociaż był z pochodzenia Niemcem, bowiem diecezja gdańska była pod bezpośrednią zwierzchnością Stolicy Apostolskiej, a powierzenie mu jurysdykcji kościelnej w diecezjach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej wynikało z nienormalnych okoliczności, jakie zaistniały w czasie wojny, a nie były to normalne działania Stolicy Apostolskiej takie, jak w okresie pokoju. Także powierzenie jurysdykcji kościelnej franciszkaninowi o. Breitingerowi dla katolików narodowości niemieckiej, mieszkających na terenie archidiecezji w Warthegau powstało stąd, że na terenie obydwóch archidiecezji osiedliło się wielu Niemców i trzeba było zapewnić im opiekę religijną. W tym samym czasie, kiedy ordynariusz obu archidiecezji prymas August Hlond przebywał na emigracji i nie mógł powrócić do swych archidiecezji, podobną jurysdykcję kościelną na tym terenie nad katolikami narodowości polskiej sprawował polski biskup Walenty Dymek. Były to wszakże działania nadzwyczajne na czas wojny, a jurysdykcji tych udzielił abp Cezary Orsenigo nie jako nuncjusz w Berlinie, ale jako przedstawiciel Stolicy Apostolskiej na podstawie specjalnych pełnomocnictw. Bardzo szybko okazało się, że i dla Rządu zerwanie konkordatu było niekorzystne, bowiem w jego następstwie Rząd nie mógł urzędowo ingerować w sprawy kościelne. Dlatego prawie natychmiast zostały podjęte starania ze strony rządowej w celu zawarcia nowego konkordatu, które prowadził Kazimierz Pruszyński. Powstał w związku z zerwaniem konkordatu problem czy jego przepisy nadal obowiązywały czy straciły swoją aktualność. Znamcy problemu oceniali, iż konkordat z 1925 r. utracił swoją moc obowiązującą w 1945 r., ale nie na skutek jego zerwania przez Rząd, ale na skutek zmian, jakie nastąpiły po zakończeniu II wojny światowej w Polsce. Polska powojenna nie była tą samą co II Rzeczypospolita. Okolicznościami tymi były zmiany polityczne, terytorialne i ludnościowe. Z tego powodu przepisy konkordatowe wygasły i jednocześnie przestały obowiązywać¹⁰.

Zerwanie konkordatu umożliwiło polskim komunistom dominację nad Kościołem w Polsce, ale jednocześnie zwalniało polskie władze kościelne od obowiązku uzgadniania wielu wewnętrznych decyzji z władzami państwowymi. Odtąd władza kościelna samodzielnie decydowała o sprawach wewnątrzkościelnych. Ale i władze państwowe podejmowały w tym czasie decyzje dotyczące Kościoła katolickiego w Polsce bez uzgadniania ich z władzami kościelnymi.

⁹ Tamże, s. 173 – 174.

¹⁰ K. Skubiszewski, *Konkordat z 10 lutego 1925 roku. Zagadnienia prawnomiędzynarodowe*. w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, pod red. Z. Zielińskiego i S. Wilka, Lublin 1980, s. 47; H. Rybczyński, *W sprawie konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską z 10 II 1925 roku*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, s. 51.

Mimo tak ukształtowanej nowej sytuacji na linii Państwo – Kościół prymas Polski kardynał August Hlond w przemówieniu w dniu 28 X 1945 r. stwierdził: *Polska katolicka, polski katolicki lud nie uchyla się od żadnej ofiary dla dobra Rzeczypospolitej. Chętnie poręcza swój obywatelski udział w budowie życia państwowego, ale stoi na stanowisku, że polska rzeczywistość zbiorowa powinna pod względem moralnym odpowiadać tej rzeczywistości duchowej, którą nosi w sercu. Nie lękamy się ani nowoczesności, ani przemian społecznych, ani ludowej formy rządów, o ile uszanowane zostaną zasady niezmiennej moralności chrześcijańskiej ... Chcemy współpracować z poczuciem katolickiego nad wprowadzaniem takiego ustroju społecznego, w którym by nie było ani przywilejów, ani krzywdy, ani proletariatu, ani bezrobotnych, ani głodnych, ani bezdomnych i by w polskiej społeczności narodowej zorganizowanej wedle nakazów sprawiedliwości i miłości bliźniego, każdy obywatel miał możliwość uczciwą pracą zapewnić sobie i rodzinie byt godny człowieka¹¹.*

W tym samym duchu pisał biskup częstochowski dr Teodor Kubina w liście pasterskim do diecezjan na Wielkanoc 1945 r.: *W tej radosnej świadomości (wielkanocnej) zabierzmy się ochoczo do czynu, by na ruinach, w które wróg przemienił nasz kraj, odbudować już nie starą, przedwojenną Polskę, ale Polskę nową, Polskę naprawdę Chrystusową¹².*

Mimo zerwania konkordatu i coraz bardziej trudnych warunków dla działalności kościelnej, biskupi wzywali wiernych do ofiarnej pracy nad odbudową zniszczonego kraju i budowania nowej Polski. Jednak pamięć o zerwanym konkordacie oraz wrogiej kampanii przeciwko Stolicy Apostolskiej i papieżowi Piusowi XII stale pozostawała w pamięci katolików. W sprawie zerwania konkordatu wypowiedział się wreszcie sam papież Pius XII w dniu 17 stycznia 1946 r. w *Liście do J. Em. Ks. Kard. Augusta Hlonda, abpa gnieźnieńskiego – poznańskiego z powodu ostatniego zjazdu Episkopatu polskiego w Częstochowie*. Na temat zerwanego konkordatu papież pisał: *Wasz zjazd biskupi wypadł wśród trudnych i przykrych okoliczności dla Kościoła w Polsce. Niedawno przedtem, jak sami wspominaliście, władze państwowe zerwały zawarty przed dwudziestu laty konkordat, który regulował i określał wzajemne stosunki Kościoła i Państwa w Polsce. Odrzucono ten uroczysty układ pod pozorem, że Kościół nie dotrzymał słowa, którym się był zobowiązał. Obelżywego tego oskarżenia nie trzeba nawet zbijać; jest ono do tego stopnia czcze i bezpodstawne, iż z natury swej nie może się ostać. Wiecie bowiem dobrze, że jeżeli w czasie wojny zostały w Polsce powzięte jakieś nadzwyczajne zarządzenia, których nagłą wymagały potrzeby wiernych, to nie sprzeciwiały się one w żaden sposób istniejącym układom ani ich nie naruszały. Zerwanie więc konkordatu, prócz tego, że nas obrażało, dało nam przyczynę do smutku, gdyż wykazało, że niektórzy ludzie mają tam u was jakąś nieszczęsną skłonność, która ich źle usposabia do spraw religijnych i do największych dóbr Waszego narodu¹³.*

¹¹ A. Hlond, *Daj mi dusze. Wybór pism i przemówień 1897 – 1948*, opr. S. Kosiński, Łódź 1979, s. 268 – 269.

¹² T. Kubina, *Słowo arcybiskupie*, *Niedziela R.* 15: 1945 nr 1, s. 1.

¹³ *Papież Pius XII a Polska w świetle niektórych dokumentów (przemówienia i listy pasterskie 1939 – 1946)*, b.m.r., s. 82 – 83.

Działania Ksawerego Pruszyńskiego w Rzymie nie przyniosły skutku, bowiem Stolica Apostolska domagała się odwołania przez Rząd oszczerstw przeciwko Stolicy Apostolskiej i papieżowi. Wkrótce nastąpiły nowe działania przeciwko Kościołowi i sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską przestała być przedmiotem zainteresowania dla Rządu polskiego.

Dwa początkowe lata po zakończeniu II wojny światowej były czasem umacniania się władzy komunistycznej, w czym bardzo wpływowi udział posiadali specjaliści radziecy. O konstruktywnej współpracy Państwa i Kościoła w tych okolicznościach nie mogło być nawet mowy. Wiele planów i intencji władz rządowych było realizowane bez powiadomienia ogółu społeczeństwa, a nawet w tajemnicy przed nim. Realizowano tym samym naczelną zasadę władz komunistycznych stwierdzającą, że Kościół katolicki jest instytucja nie mającą racji bytu w państwie o ustroju komunistycznym, a duchowni katolicycy byli utożsamiani z wrogami ludu¹⁴.

W takich okolicznościach zarysowały się nieprzyjazne działania władz komunistycznych wobec Kościoła w kilku istotnych zagadnieniach. Wyrazem takiej działalności było:

1. usuwanie symboli religijnych z życia publicznego (usuwanie krzyży, zniesienie przysięgi kościelnej w sądach i w innych urządach państwowych)
2. laicyzacja życia rodzinnego (obowiązek ślubów cywilnych i wprowadzenie rozwodów).
3. pozbawianie instytucji kościelnych ich posiadłości majątkowych (ziemi, budynków),
4. likwidacja stowarzyszeń kościelnych (zakaz rejestracji dawnych stowarzyszeń),
5. likwidacja szpitali kościelnych i zakładów *Caritasu* kościelnego,
6. znoszenie świąt kościelnych,
7. likwidacja prasy i wydawnictw kościelnych,
8. usuwanie nauki religii ze szkół,
9. ingerencja (nieformalna) w wewnętrzne sprawy kościelne i obsadzanie stanowisk kościelnych.

3. Ustanawianie instytucji państwowych do walki z Kościołem

Podane wyżej sposoby działania nowej władzy w Polsce były dla Kościoła istotnym symptomem nadciągającej coraz bardziej otwartej walki z wiarą katolicką i jej praktykowaniem. Jednakże w tych latach jeszcze nie stosowano radykalnych form walki z Kościołem, bowiem w społeczeństwie była jeszcze zbyt żywa pamięć o cierpieniach Kościoła i więzi z Narodem w okresie okupacji hitlerowskiej, a jednocześnie o wielkiej pomocy Kościoła w ratowaniu ludności polskiej przed zagładą ze strony władz hitlerowskich. Biskupi polscy po konferencji Episkopatu Polski na

¹⁴ H. Dominiczak, *Organy Bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944 – 1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 22.

Jasnej Górze w dniach 5 – 7 IX 1947 r. wydali list pasterski zatytułowany *W rocznicę poświęcenia Narodu Niepokalanemu Sercu Maryi*, w którym m.in. pisali, że w Polsce: *mają miejsce fakty godzące w świętość wyznawanych przez Naród prawd wiary, sprzeczne z dostojnością moralności katolickiej, podważające wiarę ludu, dobre obyczaje i uznaną cześć Bożą. A jest ich cały szereg, tak, iż odnosi się wrażenie istnienia jakiejś rozmyślnie kierowanej, ukrytej walki z Bogiem i Kościołem. Wobec tych godnych pożałowania objawów, my biskupi polscy ... wzywamy Was katolicy, do mężnej, choć spokojnej i godnej obrony czci Bogu należnej*¹⁵. Powyższy list pasterski został uznany przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej za przejaw wrogiej działalności biskupów i Kościoła wobec Państwa. Władze państwowe podjęły jednocześnie zdecydowane kroki przeciwko działalności kościelnej. Na terenie całego kraju proboszczowie i rzadcy parafii mieli być wzywani do wójtów i starostów w celu przeprowadzenia z nimi przez urzędników państwowych rozmów w sprawie powyższego listu. Nadto odtąd miała być zastosowana ściślejsza cenzura wobec prasy katolickiej, a jednocześnie zmniejszenie ilości papieru drukarskiego dla wydawnictw kościelnych. Podobnie w ramach tychże działań powinien zostać ograniczony czas nadawania transmisji radiowych z nabożeństw religijnych. Wreszcie władze państwowe miały podać do publicznej wiadomości wysokość środków materialnych przekazanych przez państwo na potrzeby kościelne¹⁶.

Od jesieni 1947 r. formy walki z Kościołem stawały się coraz ostrzejsze. W dniu 22 IX tego roku w Wilczych Dołach koło Szklarskiej Poręby u podnóża Sudetów odbyło się spotkanie delegacji 9 partii komunistycznych, w tym francuskiej i włoskiej. Zasadniczy referat wygłosił jeden z najbliższych współpracowników Józefa Stalina Andrzej Żdanow pt. *O sytuacji międzynarodowej*. Wzywał w nim do koordynacji walki z obozem *imperialistycznym i antydemokratycznym*. Wśród tych czynników, z którymi należało podjąć walkę był Kościół katolicki¹⁷. W niecały miesiąc później, bo w dniach 13 – 15 X t. r. został opracowany program walki z Kościołem w Polsce. Został zaakceptowany podczas odprawy *aktywu kierowniczego* partii w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Minister tego resortu Stanisław Radkiewicz ogłosił, że Kościół jest *najbardziej zorganizowanym i silnym wrogiem, z którym trzeba się jak najszybciej zmierzyć*. Z tych powodów należało jak najdokładniej Kościół katolicki rozpracować¹⁸.

Program walki z Kościołem powinien być poprowadzony w następujących kierunkach:

1. dążyć do rozbicia jedności kościelnej,
2. osłabienia oddziaływania Kościoła na społeczeństwo,
3. oddzielenia Kościoła od wpływu na dzieci i młodzież,
4. ograniczenia rozwoju struktur kościelnych, a nawet likwidacji już istniejących,

¹⁵ *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945 – 1974*, Paris 1975, s. 32.

¹⁶ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945 – 1970*, Kraków 1998, s. 7 – 8.

¹⁷ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939 – 1989*, Warszawa 1998, s. 213 – 214.

¹⁸ H. Dominiczak, dz. cyt., s. 98 – 99.

5. wciągania Kościoła do aktualnych działań politycznych (budowa socjalizmu).

Walką z Kościołem w Polsce bezpośrednio kierowała i nadzorowała płk Julia Brystygierowa, która podczas odprawy szefów Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w referacie *Ofensywa kleru, a nasze zadania* wyznaczyła m.in. następujące kierunki działania w walce z religią katolicką:

1. rozpracować udział księży w podziemiu,
2. inwigilować instytucje kościelne (kurie biskupie, urzędy dziekańskie i zakony),
3. zbadać stan majątkowy duchownych, katechetów i organizacji kościelnych,
4. zwalczać wpływy kościelne w Stronnictwie Pracy, w środowiskach szkolnych i młodzieżowych¹⁹.

Występujące kwestie sporne i zaistniałe konflikty według opinii biskupów powinny być rozstrzygnięte w mającej być po wyborach uchwalonej konstytucji. W dniu 19 I 1947 r. odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego, dzięki którym władza komunistyczna w Polsce znacznie się umocniła, wcześniej dokonując sfałszowania ich wyników. Sejm miał uchwalić nową konstytucję. Zarówno w sprawie wyborów jak i późniejszego uchwalenia konstytucji biskupi skierowali *Orędzie w sprawie wyborów do Sejmu* z konferencji Episkopatu na Jasnej Górze w dniu 10 IX 1946 r.. Najpierw biskupi podkreślili prawo Kościoła do podawania zasad moralno – religijnych, którymi katolicycy wyborcy powinni się kierować podczas oddawania swoich głosów wyborczych. Wskazywali jednocześnie, że Kościół nie angażował się w sprawy polityczne ani nie uprawiał agitacji wyborczej. Jednakże biskupi podkreślali, że w państwach demokratycznych obywatele poprzez udział w wyborach wpływali na formę przyszłych rządów. Stąd wypływał dla katolików obowiązek czynnego udziału w wyborach. Obowiązkiem ludzi wierzących było oddanie swoich sił i zdolności na służbę społeczeństwu w celu osiągnięcia dobra powszechnego. Każdy katolik miał obowiązek znać życie polityczne swego państwa i nim się interesować. Udział w wyborach był służbą dla społeczeństwa. Stąd wypływały następujące postulaty wyborcze, spośród których niżej zostaną wymienione podstawowe:

1. katolicy jako członkowie społeczności państwowej mają prawo do wypowiedania swych przekonań politycznych,
2. swoimi głosami mają prawo rozstrzygać o najważniejszych sprawach życia publicznego.
3. mają obowiązek obywatelski, narodowy i religijny brać udział w wyborach.
4. nie mogą należeć do organizacji lub partii, których zasady są sprzeczne lub zmierzają do podważania etyki chrześcijańskiej.
5. mogą głosować na takie osoby, listy i programy wyborcze, które nie sprzeciwiają się katolickiej nauce i moralności.
6. nie mogą głosować na kandydatów z takich list, których programy i metody

¹⁹ A. Dudek, dz. cyt., s. 13 – 14 (tu szczegółowa charakterystyka programu Julii Brystygierowej); J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945 – 1950)*, Warszawa 1997, ss. 120, 136, 163.

rządzenia są wrogię zdrowemu rozsądkowi, dobru Narodu i Państwa, moralności chrześcijańskiej i światopoglądowi katolickiemu.

7. winni głosować na kandydatów o wypróbowanej uczciwości i prawości, zasługujących na zaufanie i w przekonaniu, że będą służyli dla dobra Narodu, Państwa i Kościoła.
8. katolicy nie mogą powstrzymać się od głosowania bez słusznej i rozumnej przyczyny.

Powyższe orędzie biskupów i zawarte w nim postulaty wyborcze miały przyczynić się do prawdziwej wolności Kościoła w Polsce. Zdarzały się bowiem we współczesnych państwach nadmierne dążności władzy państwowej do hegemonii nad sprawami kościelnymi, zmierzające do zamknięcia działalności kościelnej w murach świątyni²⁰.

Po wyborach i po podaniu do publicznej wiadomości ich wyników odbyło się w dniu 4 II 1947 r. inauguracyjne posiedzenie sejmu. W następstwie krótkotrwałych debat przyjęto w dniu 19 II t. r. system państwowo – prawny zwany Małą Konstytucją, która ustanawiała Radę Państwa (obok Prezydenta) i upoważniła Rząd do wydawania dekretów z mocą ustaw. W dniu 22 lutego Sejm wydał deklarację *O prawach i wolnościach obywatelskich*. Wśród wielu praw i wolności obywatelskich było także *prawo do wolności sumienia i wolności wyznania*²¹. Wobec zaistniałego prowizorium i w oczekiwaniu na uchwalenie konstytucji biskupi w dniu 26 II 1947 r. zgłosili postulaty konstytucyjne. Podobnie jak postulaty wyborcze były one wyrazem troski biskupów o zachowanie wiary katolickiej w Polsce i obejmowały bardzo szerokie spektrum działalności kościelnej:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej powinna wychodzić z założenia, że naturalnemu i pozytywnemu prawu moralnemu poddane jest zarówno jednostkowe życie obywateli jak i życie państwowe.
2. Rzeczypospolita jako społeczna i polityczna zbiorowość katolickiego narodu polskiego powinna być w konstytucji ujęta jako państwo chrześcijańskie, które uznaje Boga za władcę wszelkiego stworzenia, bierze udział w aktach czci Bożej, szanuje katolickie sumienie obywateli, ułatwiając im w zakresie swych zadań wyznawanie wiary i osiągnięcie celu ostatecznego.
3. Konstytucja powinna stanąć na stanowisku praworządności, uczciwości moralnej życia państwowego, zapobiegając nadużyciom, samowoli, anarchii i przerostom wpływów czynników nieodpowiedzialnych.
4. Wolność obywatelską należy pojmować jako wolność osobistą, jako wolność wierzeń religijnych i kultu, jako wolność przekonań, słowa, pisma, zrzeszania się oraz jako swobodę wyboru organizacji zawodowych.
5. Konstytucja powinna zapewnić obywatelom równość w tym znaczeniu, że obywatele będą traktowani jednolicie przez ustawodawstwo i administrację państwową, że wszystkim będzie umożliwiony udział w materialnych i duchowych

²⁰ *Orędzie Episkopatu Polski w sprawie wyborów do Sejmu*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski*, s. 40 – 44.

²¹ M. Adamczyk, S. Pastuszka, dz. cyt., s. 304 – 305.

- wych dobrach Narodu i że wszyscy będą mieli prawną możliwość stworzenia sobie i rodzinie uczciwą pracę warunków życiowych godnych człowieka.
6. Konstytucja powinna poręczyć prywatną własność obywateli, własność ruchomą i nieruchomą, własność ziemi i warsztatów pracy. Zbyt ciężkie świadczenia nie powinny przekreślić własności.
 7. Konstytucja powinna zabezpieczyć prawny byt i swobodny rozwój życia rodzinnego.
 8. Powinna zapewnić rodzinom katolickim chrześcijańskie wychowanie dzieci i udzielanie dzieciom nauki religii zarówno w szkołach publicznych jak i prywatnych.
 9. Powinna zabezpieczyć praworządność życia państwowego wykluczając zeń swawolę, nadużycie władzy oraz przerosty uprawnień czynników politycznych i partyjnych.
 10. Powinna stworzyć podstawy prawne normalnych stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem.
 11. Powinna uznać przyrodzone swobody Kościoła, a mianowicie swobodę wykonywania władzy duchowej i jurysdykcji, rządzenia się własnym prawem, odprawiania kultu, nauczania i religijnej działalności w zakresie własnego posłannictwa.
 12. Powinna uznać odwieczne prawo Kościoła do zakładania i prowadzenia seminariów większych i mniejszych, do tworzenia zakonów, zgromadzeń i domów zakonnych, do otwierania i prowadzenia zgodnie z przepisami prawa państwowego organizacji kościelnych, przedszkoli, ochronek, sierocińców, domów dzieci, szkół wszelkich typów, organizacji i instytucji dobroczynnych, prasy, drukarni i zakładów wydawniczych.
 13. Powinna uznać prawo własności Kościoła w stosunku do świątyń, kaplic i cmentarzy oraz do majątku ruchomego i nieruchomego, który Kościół posiada lub nabędzie.
 14. Powinna potwierdzić Kościołowi i jego osobom prawnym majątek ruchomy oraz prawo zarządzenia nim i wyzbywania się go zgodnie z przepisami prawa państwowego²².

Były to postulaty podane przez Episkopat Polski w imieniu społeczności katolickiej wobec mającej być uchwaloną Konstytucji Polski powojennej, czego dokonać miał wybrany Sejm Ustawodawczy.

3. Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Episkopatem Polski

Trudną sytuację w regulowaniu wzajemnych relacji pomiędzy Państwem a Kościołem w Polsce pogarszał ustawicznie brak urzędowej komunikacji pomiędzy

²² *Postulaty konstytucyjne Episkopatu Polski*, w: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a Państwo w świetle dokumentów 1945 – 1959*, t. 1, lata 1945 – 1989, Poznań 1994, s. 78 – 81.

tymi instytucjami w istotnych sprawach. Tymczasem problemów w tej dziedzinie stale przybywało i trzeba je było rozwiązywać na bieżąco. Powodem było zerwanie konkordatu. Ten nienormalny stan dostrzegli biskupi polscy i już 15 IX 1946 r. przedstawili prezydentowi Bolesławowi Bierutowi memoriał w sprawie nawiązania stałych rozmów pomiędzy Rządem a Episkopatem. Faktycznie odtąd zostały podjęte rozmowy pomiędzy zainteresowanymi stronami, które ze strony Rządu prowadził wiceminister Ministerstwa Bezpieczeństwa Wewnętrznego Władysław Wolski, a ze strony kościelnej sekretarz Episkopatu Polski biskup Zygmunt Choromański²³. Po upływie dwóch lat, kiedy ilość spraw ogromnie wzrosła i istniała konieczność ich rozwiązywania kardynałowie polscy prymas August Hlond i metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha w dniu 23 IV 1948 r. skierowali oficjalne pismo do prezydenta Bolesława Bieruta w sprawie rozmów pomiędzy Rządem a Episkopatem. Kardynałowie stwierdzali, że rozmowy wprawdzie były prowadzone przez p. Władysława Wolskiego w charakterze delegata władz państwowych z biskupem Choromańskim jako oficjalnym zastępcą Episkopatu. W toku tych spotkań poruszono szeroki zakres wspólnych spraw, co pozwoliło wyjaśnić różne nieporozumienia i usunąć niejedno tarcie, spowodowane przeważnie przez niewłaściwe kroki instytucji podwładnych. Ponieważ biskupi są przekonani, że dalszy ciąg tych spotkań mógłby także w przyszłości oddziaływać korzystnie na stosunki między Kościołem a Państwem pozwalamy sobie oświadczyć, że z jego strony istnieje gotowość do prowadzenia dalszych rozmów z przedstawicielami Rządu²⁴. Oświadczenie kardynałów nie tylko podkreślało doniosłość wzajemnych rozmów, ale miało zapewnić Kościołowi możliwość obrony i powstrzymania terminu wykonania nieprzychylnych decyzji władz państwowych.

Mimo prowadzonych rozmów na najwyższym poziomie państwowo – kościelnym dochodziło nadal do nieprzyjaznych działań ze strony rządowej przeciwko Kościołowi. Tak było w 1947 r., a sytuacja nie uległa zmianie i w następnym roku. O trudnościach w działalności kościelnej stwierdzali biskupi w liście pasterskim z dnia 8 IX 1947 r.: *odnosi się wrażenie istnienia jakiejś rozmyślnie kierowanej, ukrytej walki z Bogiem i Kościołem. Wobec tych godnych pożałowania objawów, my biskupi polscy ... wzywamy Was katolicy do mężnej, choć spokojnej i godnej obrony czci Bogu należnej*²⁵. Sytuacja nie ulegała poprawie, a rozmowy jedynie stwierdzały istniejący stan w tej dziedzinie. W rozmowie z ministrem Władysławem Wolskim w dniu 13 XI 1947 r. biskup Zygmunt Choromański powiedział: *Episkopat chce współpracy są jednak granice, kiedy musimy powiedzieć - non possumus. Jedno jest jasne, a Pan Minister dobrze o tym wie, między społeczeństwem a Rządem, to obecnie po ostatniej kampanii przeciw Kościołowi ten podział się powiększył*²⁶. Jednocześnie

²³ *Memoriał Episkopatu do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta w sprawie normalizacji stosunku Kościoła do Państwa*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 1, s. 33 – 41.

²⁴ *List kardynałów A. Hlonda i A. Sapiehy do Prezydenta B. Bieruta w sprawie rozmów między Kościołem a Państwem*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 1, s. 110.

²⁵ *Listy pasterskie Episkopatu Polski*, s. 52 – 53.

²⁶ *Protokół sekretarza Episkopatu biskupa Z. Choromańskiego z jego rozmów z wiceministrem W. Wolskim*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 1, s. 111.

walka z Kościołem przybierała coraz bardziej radykalne formy. Premier Józef Cyrankiewicz w wystąpieniu sejmowym w dniu 10 I 1949 r. ostrzegał duchowieństwo, iż *wszelkie próby wykorzystania ambony i szat kapłańskich do podniecania namiętności przeciw państwu ludowemu lub popierania podziemia będą przecinane z całą stanowczością i surowością prawa. Rząd natomiast będzie otaczał opieką tych kapłanów, którzy dali i dają dowody swego patriotyzmu*²⁷. W wyniku tej i jej podobnych wypowiedzi wysokich przedstawicieli Rządu rozpoczęły się procesy duchownych, głównie oskarżanych o współdziałanie z podziemiem politycznym, zakończone najwyższymi wyrokami. W więzieniach w lutym 1949 r. przebywało ok. 350 duchownych katolickich²⁸.

Pomimo bardzo trudnych warunków w lipcu 1949 r. rozmowy pomiędzy Rządem a Episkopatem zostały podniesione na wyższy stopień. Została wówczas ustanowiona Komisja Wspólna przedstawicieli Rządu i Kościoła, która 5 sierpnia odbyła swoje inauguracyjne posiedzenie. Ze strony Rządu w skład Komisji wchodził: szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Władysław Wolski, sekretarz KC PZPR poseł Franciszek Mazur i wiceminister Obrony Narodowej Edward Ochab. Zaś ze strony kościelnej do Komisji należeli: biskup Zygmunt Choromański sekretarz Episkopatu, biskup płocki Tadeusz Zakrzewski i biskup łódzki Michał Klepacz. Podstawowym zadaniem Komisji było uzgadnianie wzajemnych problemów pomiędzy Kościołem a Państwem oraz rozstrzyganie aktualnych spraw spornych. Najważniejszym dziełem Komisji było przygotowanie i zawarcie *Porozumienia między przedstawicielami Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Episkopatem Polski* w dniu 14 IV 1950 r. W preambule tego *Porozumienia* podano: *W celu zapewnienia Narodowi, Polsce Ludowej i jej obywatelom najlepszych warunków rozwoju oraz możliwości wszechstronnej i spokojnej pracy – Rząd Rzeczypospolitej, który stoi na stanowisku poszanowania wolności religijnej oraz Episkopat Polski, mający na względzie dobro Kościoła i współczesną polską rację stanu - regulują swe stosunki. Porozumienie* składało się z 19 artykułów. Episkopat zobowiązał się do wezwania duchowieństwa, aby nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej oraz aby wzywało wiernych do odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych i budowania dobrobytu kraju. Strona kościelna uznała, że Ziemia Zachodnie stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej i jednocześnie zobowiązała się, że będzie zabiegać u Stolicy Apostolskiej o ustanowienie na tych terenach pełnoprawnych biskupstw rezydencjalnych. Podobnie przeciwstawi się antypolskiej działalności duchowieństwa niemieckiego. Natomiast strona rządowa stwierdzała, że papież jest najwyższym autorytetem w sprawach wiary, a w innych sprawach Episkopat Polski będzie kierował się polską racją stanu. Strona rządowa nadto polecała, aby biskupi wezwali duchownych, by nie przeciwstawiali się spółdzielczości na wsi i nie nadużywali uczuć religijnych w celach

²⁷ Cyt. za: A. Micewski, *Kościół – Państwo 1945 – 1989*, Warszawa 1994 s. 22.

²⁸ J. Myszor, *Wstęp*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945 – 1989*, pod red. J. Myszora, Warszawa 2002, t. 1, s. IX – X; A. Dudek, dz. cyt., s. 14; H. Dominiczak, dz. cyt., s. 90- 98; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944 – 2002*, Radom 2003, s. 62.

anty państwowych. Jako ostatnie zobowiązanie Episkopat podał, że duchowieństwo będzie występować przeciwko działaniom podziemia antypaństwowego, a także nie będzie należało do organizacji podziemnych. Przypomniano także, że Kościół będzie popierał wszelkie działania na rzecz zachowania pokoju w świecie. Natomiast władze państwowe zapewniały swobodę nauczania religii dzieci i młodzieży oraz swobodne wykonywanie praktyk religijnych podczas nauki szkolnej Szkoły kościelne będą korzystać z uprawnień państwowych. Zagwarantowały istnienie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Podobnie zapewniały istnienie i działanie dla stowarzyszeń kościelnych oraz prasy i wydawnictw kościelnych. Zapewniono opiekę duszpasterską w wojsku, szpitalach i w więzieniach. Wreszcie zakony i zgromadzenia zakonne będą miały pełną swobodę działania²⁹.

Porozumienie zostało zawarte w chwili, kiedy na arenie międzynarodowej Stolica Apostolska wystąpiła zdecydowanie przeciwko nadużyciom ze strony władzy komunistycznej. Święte Oficjum 1 VII 1949 r. ogłosiło dekret zakazujący katolikom pod karą ekskomuniki przynależności do organizacji i partii komunistycznych. Dotyczył on także jakiegokolwiek współpracy z władzami komunistycznymi. Rząd Polski uznał, że był on skierowany także przeciwko komunistycznej władzy w Polsce³⁰. Pół roku wcześniej w lutym 1949 r. na Węgrzech zapadł wyrok na więzionego wcześniej prymasa Węgier Józefa Mintszentego, który został skazany na dożywotnie ciężkie więzienie³¹. Przeciwko Stolicy Apostolskiej i biskupom polskim oraz duchowieństwu była prowadzona gwałtowna kampania rządowa. Oficjalnie głoszono, że duchowni katolicycy byli *jedną z najpoważniejszych sprężyn akcji terrorystycznych – szpiegowskich*. Najczęściej posądzano duchownych, iż byli agentami Watykanu, a Stolicę Apostolską określano jako ośrodek *aktywnych antykomunistycznych i antysowieckich czynników w polityce międzynarodowej*. Innym powodem ataków władz komunistycznych na Kościół w Polsce był list papieża Piusa XII z 1 II 1948 r. wyrażający współczucie dla katolików niemieckich wysiedlonych z terenów wschodnich. Natomiast te same władze nie wspominały o liście tegoż papieża skierowanym do Polaków wysiedlonych ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej 23 IX 1948 r. Ten list papieża był bardzo niewygodny dla władzy państwowej w Polsce ze względu na uzależnienie od władzy sowieckiej³².

Wzmagano się inwigilowanie duchowieństwa, nowe aresztowania i wzywania duchownych na przesłuchania przez Służbę Bezpieczeństwa. Podczas kongresu zjednoczeniowego PPR i PPS w dniach 15 – 21 XII 1948 r. Aleksander Zawadzki mówił o *części duchowieństwa, które odnosząc się nieprzychylnie lub wręcz wrogo do państwa demokratyczno – ludowego usiłuje wykorzystać swe stanowisko duchowe do antypaństwowej akcji polskiej*³³. Od 1949 r. trwało *zmasowane uderzenie przeciwko*

²⁹ *Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu Rzeczypospolitej Polski i Episkopatem Polski*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 1, s. 232 – 234.

³⁰ H. Misztal, dz. cyt., s. 196.

³¹ H. Dominiczak, dz. cyt., s. 34.

³² A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993, s. 43 – 51; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce*, s. 251.

³³ R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945 – 1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 184.

duchowieństwu, do czego wzywał 19 VII 1949 r. Hilary Minc. Najtrudniejszą sprawą dla władz rządowych było ograniczenie wpływu duchowieństwa na katolickie społeczeństwo, które w dużej mierze trwało w wierze katolickiej. W tej sprawie rozmawiał Bolesław Bierut z Józefem Stalinem w Moskwie w dniu 1 VIII 1949 r. Stalin znał sytuację kleru prawosławnego w Rosji bolszewickiej (sam był diakiem prawosławnym). W pierwszych latach po wybuchu rewolucji październikowej przeciwko ortodoksyjnej cerkwi prawosławnej, patriarsze Tichonowi II i ortodoksyjnemu duchowieństwu wystąpił oddany bolszewikom pop Aleksander Wwiedieński, zakładając tzw. *Żywą Cerkiew*, dokonując w ten sposób podziału wśród kleru prawosławnego. Metropolita Petersburga Beniamin, który potępił Wwiedieńskiego został zamordowany 28 V 1922 r. Znając tę sytuację Stalin radził Bierutowi: *przy klerze nie zrobicie nic, dopóki nie dokonacie rozłamu na dwie odrębne i przeciwstawne sobie grupy, propaganda masowa to rzecz konieczna, ale samą propagandą nie zrobi się tego, co potrzeba ... bez rozłamu wśród kleru nic nie wyjdzie... prawo karne potrzebne*³⁴. Realizacja tych dyrektyw nastąpiła bardzo szybko. Już 5 sierpnia ukazał się *Dekret o wolności sumienia i wyznania*. Dekret jednakże nie zapewniał wolności wyznania i sumienia, ale zakazywał pod odpowiedzialnością karna duchowieństwu katolickiemu wykonywania swego posłannictwa religijnego. Wszyscy duchowni zostali wezwani do urzędów powiatowych, w których musieli podpisywać oświadczenie, że znają treść *Dekretu* i konsekwencje niestosowania go w swojej działalności³⁵.

Tymczasem podział wśród duchowieństwa stawał się coraz bardziej realnym. W dniu 1 IX 1949 r. została utworzona Komisja Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, współpracujących z władzami państwowymi. Członkowie tej Komisji byli przekonywani szantażami, korzyściami materialnymi, niewłaściwym życiem kapłańskim, pomocą w budowie i remontach obiektów kościelnych. Ppłk Józef Światło tak oceniał tych kapłanów, określanych powszechnie patriotami, iż byli to ludzie *w wielu wypadkach złamani fizycznie, psychicznie i moralnie przez łagry sowieckie lub hitlerowskie. W najlepszym wypadku ludzie słabego charakteru, którzy podjęli się brudnej roboty ze strachu o swoje głowy lub powodowani chciwością*³⁶. Prymas Wyszyński groził księżom patriotom karami kościelnymi, ale tego nie zrealizował w praktyce. Na zjazd księży patriotów we Wrocławiu w dniu 12 XII 1951 r. przybyło około 1500 duchownych³⁷.

Oceniając istniejącą sytuację prymas Stefan Wyszyński i kard. Sapięha w dniu 11 II 1950 r. wystosowali pismo do prezydenta Bolesława Bieruta, w którym stwierdzali *Panie Prezydencie. Walka z Kościołem, z religią, z Bogiem w Polsce jest jaskrawo widoczna. Gdy ją stwierdzamy, jednego pragniemy by w nas nie wmawiano, że tej walki nie ma... Pismo nasze tym razem nie ma charakteru protestu – to jest pro-*

³⁴ S. Grajewski, *Rosja i Krzyż*, s. 19 -21; A. Dudek, dz. cyt., s. 17.

³⁵ *Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania*, w: *Położenie prawne kościołów i związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, opr. E. Małkiewicz i S. Podemski, Warszawa 1960, s. 20 – 22; H. Dominiczak, dz. cyt., s. 63.

³⁶ H. Dominiczak, dz. cyt., s. 131.

³⁷ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce*, s. 79.

test poniewieranego duchowieństwa i sponiewieranego episkopatu. Pismo nasze nie zawiera żadnej prośby. Pismo nasze jest głosem sumienia Narodu Polskiego, który przez nas się odzywa i głos ten zwraca się do Pana, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej i zmuszony jest uważać Ciebie, Panie Prezydencie i Twój Rząd wobec Boga i historii odpowiedzialnym za walkę z religią i Kościołem w Polsce³⁸ Wobec skrajnie niebezpiecznej sytuacji kardynał Sapięha w dniu 6 III 1950 r. oświadczył na piśmie: *W razie gdybym był aresztowany stanowczo niniejszym ogłaszam, że wszelkie moje złożone wypowiedzi, prośby i przyznania się są nieprawdziwe. Nawet gdyby one były wygłoszone wobec świadków, podpisane, nie są wolne i nie przyjmuję je za swoje*³⁹.

Wyżej przytoczone fakty i wydarzenia świadczą w jak trudnych okolicznościach zostało zawarte *Porozumienie*. Już 15 kwietnia Prymas Wyszyński wysłał w tej sprawie pismo do Sekretarza Stanu kard. Domenico Tardini. Zawarte *Porozumienie* mimo tłumaczeń będącego w Rzymie kardynała Sapięhy wywołało konsternację. Odpowiedź na pismo Prymasa ze strony kard. Tardiniego w dniu 4 maja zawierała wiele ataków na *Porozumienie*. Przywiózł ją do kraju kardynał Sapięha⁴⁰. Biskupi poinformowali wiernych o zawartym *Porozumieniu* w Liście pasterskim z 22 kwietnia, stwierdzając, że zawarli je ze względu na potrzeby Kościoła i Narodu⁴¹.

Jednakże dla Prymasa istotne znaczenie miało pismo Sekretarza Stanu z 4 maja. Dlatego 15 czerwca wystosował do Sekretariatu Stanu obszernie wyjaśnienie na temat dokonanego dzieła. Podkreślił, że całą odpowiedzialność za *Porozumienie* bierze na siebie, mimo że jego treść została uzgodniona ze wszystkimi biskupami. Stwierdził, że nie był to dokument stwierdzający *modus vivendi* na stałe, ale była to jedynie próba uniezależnienia bytu Kościoła w warunkach współistnienia z państwem komunistycznym. Miało być podstawą do obrony Kościoła przed atakami ze strony władz ateistycznej. *Porozumienie* miało być ratunkiem dla Kościoła w tak trudnej sytuacji⁴². Takie stanowisko potwierdził Prymas także w *Zapiskach więziennych* stwierdzając, że *Porozumienie* przynajmniej wiązało ręce Rządowi w walce z Kościołem⁴³.

4. Po *Porozumieniu* wzmożone ataki na Kościół

Z tak wielkimi trudnościami zawarte *Porozumienie* nie zmieniło sytuacji Kościoła w Polsce. Ponad zawartymi decyzjami władze rządowe realizowały swoje cele i kontynuowały wypróbowane metody walki z Kościołem. Już 19 kwietnia został powołany Urząd do Spraw Wyznań oraz Wydział do Spraw Wyznań przy Woje-

³⁸ List kardynała A. Sapięhy i abpa S. Wyszyńskiego do Prezydenta B. Bieruta w sprawie prześladowania Kościoła przez Państwo, w: P. Raina, dz. cyt., t. 1, s. 223 – 227.

³⁹ J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapięhy*, w: *Księga Sapiężyńska*, pod red. J. Wolnego i R. Zawadzkiego, Kraków 1986, t. 2, s. 554.

⁴⁰ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce*, s. 332 – 333; Tenże, *Nieznany list prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do Stolicy Apostolskiej w sprawie tzw. Porozumienia z Rządem z 14 kwietnia 1950 r.* w: *Polska 1944/1945 – 1989*, Warszawa 1997, t. 1, ss. 291 – 294, 295 – 297.

⁴¹ *Komunikat Episkopatu Polski do wiernych o Porozumieniu*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 1, s. 237 – 238.

⁴² J. Żaryn, *Nieznany list prymasa Polski*, s. 298 – 308.

⁴³ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Paris 1982, s. 19 – 23.

wódzkich Radach Narodowych. Nad działalnością kościelną kontrolą sprawowały Ministerstwo Oświaty i Kultury, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk⁴⁴. Ataki na Stolicę Apostolską i na Kościół w Polsce podjęła radziecka *Prawda* (17 VII 1951 r.) i *Trybuna Ludu*. Biskupi jeszcze wobec prowadzonych prac nad konstytucją, która miała być wkrótce uchwalona, przesłali w dniu 11 II 1952 r. postulaty konstytucyjne, oparte na postanowieniach zawartych w *Porozumieniu*, ale nie zostały one uwzględnione ani w pracach przygotowawczych ani w tekście *Konstytucji* z 22 VII 1952 r. W artykule 70 *Konstytucja* deklarowała *Polska Rzeczypospolita Ludowa* *zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wykonywać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywatel i do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku Państwa do Kościoła oraz sytuację prawną i materialną związków wyznaniowych określają ustawy. Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane*⁴⁵. Projekt *Konstytucji* został przedstawiony Józefowi Stalinowi do akceptacji, który naniósł kilkadziesiąt poprawek. Po ich uwzględnieniu został ustalony tekst w ostatecznej formie⁴⁶. Istotnym było postanowienie o wolności sumienia i wyznania przyznane obywatelom, ale w późniejszych aktach prawnych nie zostało ono uwzględnione⁴⁷. Kolejnym o dużym ciężarze gatunkowym było stwierdzenie o rozdziale Kościoła od Państwa. Jednakże ta zasada była pojmowana według wzorców radzieckich czyli *Dekretu o rozdziale Cerkwi od Państwa i szkoły od Cerkwi* z 23 I 1918 r. Oznaczało to, że Kościół utracił swoją wolność, a całkowicie został poddany władzy państwowej⁴⁸.

Apogeum działalności antykościelnej w Polsce stanowił *Dekret Rady Państwa o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych* z dnia 9 II 1953 r., który w 8 artykułach wszelką działalność kościelną poddawał zwierzchności władzy państwowej. *Dekret* uzależnił obsadę wszystkich stanowisk kościelnych od zgody wyrażonej przez Prezydium Rządu w stosunku do biskupów, a od decyzji prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych w stosunku do proboszczów i innych duchownych., Nawet przewidywał proces usuwania duchownych z zajmowanych stanowisk kościelnych⁴⁹. Wobec istniejącej sytuacji Prymas i biskupi polscy, zebrani na konferencji w Krakowie w dniu 8 maja 1953 r. stwierdzili: *Wobec Boga i historii, Episkopat Polski stwierdza, że nienawiść ta radykalna, że obłądana wola unicestwienia Kościoła katolickiego, realizuje się w czynie nieustającym, który szerzy spustoszenia bez względu*

⁴⁴ H. Misztal, dz. cyt., s. 202 – 204.

⁴⁵ *Położenie prawne kościołów i związków wyznaniowych*, s. 19.

⁴⁶ A. Paczkowski, dz. cyt., s. 253.

⁴⁷ H. Misztal, dz. cyt., s. 218.

⁴⁸ Tamże, s. 223 – 224.

⁴⁹ T. Pieronek, *Non possumus. Linia obrony biskupów polskich przed skutkami dekretu „O osadzaniu duchownych stanowisk kościelnych” z 9 II 1953 roku*. w: *Do prześladowania nie daliśmy powodu...*, pod red. R. Terleckiego, Kraków 2004, s. 47 – 48.

na głoszone wielkie hasła, bez względu na czynniki gospodarcze, bez względu na słuszość i pożytek sprawy, bez względu na tradycję i opinię publiczną, bez względu na kraj i dobro Narodu, bez względu na istniejące prawa, bez względu na istniejące umowy i bez względu wreszcie na postawę Episkopatu... Pójdziemy za głosem apostołskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym pokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzu Cezara składać nam nie wolno. *Non possumus*⁵⁰. W następstwie tego Prymas Stefan Wyszyński został uwięziony 25 IX 1953 r. Trzy lata przebywał w różnych miejscach odosobnienia. Kościół w Polsce wobec przemocy został zmuszony do milczenia.

5. Nowe Porozumienie

Ale w najbliższych latach doszło do wypaczeń i rozdźwięków na najwyższych szczytach władzy państwowej i partyjnej w Polsce. Sprawująca władzę ekipa Władysława Gomułki stała się przedmiotem ataków innych frakcji partyjnych. W tych trudnych okolicznościach dla siebie i swojej partii PZPR Władysław Gomułka zdecydował się uwolnić Prymasa Wyszyńskiego, który w tym czasie przebywał w domu zakonnym Sióstr Nazaretanek w Komańczy. Do miejsca odosobnienia Prymasa przybyli w dniu 26 X 1956 r. wysłannicy Gomułki wiceminister sprawiedliwości Zenon Kliszko i Władysław Bieńkowski z propozycją zwolnienia Prymasa z więzienia i jego powrotu do Stolicy na zajmowane dotychczas stanowisko. Prymas podał swoje warunki, po spełnieniu których może powrócić do Warszawy, wśród których najważniejszym było odwołanie *Dekretu o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych z 1953 r.* Prymas powrócił do Stolicy 4 listopada. Został ustanowiony nowy skład Komisji Wspólnej – ze strony państwowej należeli: członek Biura Politycznego KC PZPR Jerzy Morawski, minister Jerzy Sztachelski, a ze strony kościelnej biskup Zygmunt Choromański i biskup łódzki Michał Klepacz. Najważniejszym dziełem nowej Komisji Wspólnej był *Komunikat Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu o zasadach uregulowania wzajemnych stosunków z dnia 8 XII 1956 r.* zwanego *Nowym Porozumieniem*. Potwierdzono prawo wolności sumienia i wyznania. Strona kościelna zapewniła o współpracy z władzami państwowymi dla dobra kraju i przestrzeganiu prawa przez katolików. *Komunikat* jednocześnie zapewniał o zerwaniu przez władze rządowe i partyjne z *błędami przeszłości*. Powróciła religia do szkół podstawowych i średnich. Do szpitali i więzień powrócili kapelani. Z obozów przymusowej pracy powracały siostry zakonne, a kapłani – duszpasterze, którzy z Ziemi Zachodnich zostali deportowani do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji powracali na dawne swoje stanowiska duszpasterskie. Jednakże te same władze państwowe i partyjne, które dzięki powrotowi Prymasa do Warszawy powróciły na dawniejsze stanowiska, szybko zapomniały o niedawnych wydarzeniach

⁵⁰ *Non possumus. Memoriał Episkopatu Polski do Rady Ministrów*, w: P. Raina, dz cyt., t. 1, s. 413 – 427.

i powracały do ówczesnej polityki walki z Kościołem, opartej na jeszcze bardziej wyrafinowanych metodach. W dniu 31 XII 1956 r. ukazał się *Dekret o organizowaniu i obsadzeniu stanowisk kościelnych*. Miał on na nowych zasadach określić wzajemne relacje między Państwem i Kościołem, ale w rzeczywistości był powtórzeniem zasad *Dekretu* z 1953 r. Nowe *Porozumienie* obowiązywało jedynie w 1957 r., chociaż i w tym czasie dochodziło do sprzecznych działań ze strony władz administracyjnych. Podczas rozmowy z Bolesławem Bierutem i Józefem Cyrankiewiczem Prymas w dniu 9 I 1958 r. stwierdził, że sytuacja w tym czasie była jeszcze trudniejsza niż przed 1956 r.⁵¹

6. Powrót do dawnych form walki z Kościołem

Pojawiły się nowe formy walki z instytucjami kościelnymi, spośród których najważniejszymi były usiłowania władz państwowych do zwierzchności nad wyższymi seminariami duchownymi, zdecydowane likwidowanie szkół katolickich, w tym niższych seminariów duchownych oraz zdecydowane usuwanie nauczania religii ze szkół. Dla duchowieństwa parafialnego i instytucji kościelnych bardzo dotkliwe były represje w postaci nowych podatków tzw. domiarów. Wyższe seminaria duchowne zostały poddane nadzorowi kuratoriów szkolnych, które przeprowadzały wizytacje tych instytucji. W dniu 19 VIII 1961 r. ukazało się *Zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych*. W nowym roku szkolnym, który rozpoczął się za kilka dni, rządcy parafii mieli zorganizować nauczanie religii w nowych pomieszczeniach i je odpowiednio wyposażać, co było wprost rzeczą niemożliwą. Nadto te punkty katechetyczne, zorganizowane przez instytucje kościelne, miały być zgłaszane przez rządców parafii w miejscowych inspektoratach szkolnych i poddane ich zwierzchności. Za podporządkowanie się powyższemu *Zarządzeniu* rządcy parafii mieli otrzymywać określone wynagrodzenie finansowe. Powyższe decyzje rządowe stały się źródłem nowych konfliktów⁵². Kolejnym bardzo dotkliwym było *Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie dowodów nabycia materiałów budowlanych oraz sporządzania spisu remanentowego tych materiałów* z dnia 21 VII 1961 r., co pozwalało władzy państwowej na całkowitą inwigilację wszelkich budowli i remontów obiektów kościelnych. Dla duchownych, budujących obiekty sakralne było to wyjątkowo uciążliwe, bowiem wiele materiałów budowlanych pochodziło z ofiar wiernych, nie poświadczonych żadnymi dokumentami⁵³.

Trudne, a nawet bardzo trudne współlistnienie Kościoła i Państwa w Polsce w latach sześćdziesiątych było realizowane w kontekście wielkich wydarzeń kościelnych, odbywał się mianowicie Sobór Watykański II, a w Polsce Kościół bardzo

⁵¹ *Zapis Prymasa S. Wyszyńskiego z jego rozmowy z J. Cyrankiewiczem i W. Gomułką*, w: P. Raina, dz. cyt. t. 1, s. 613 – 614; H. Miształ, dz. cyt., s. 248 – 250.

⁵² *Zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 2, s. 134 – 135.

⁵³ W. Skworc, *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej a latach 1945 – 1989*, Katowice 1996, s. 64 – 66.

uroczyście obchodził 1000 – letni jubileusz przyjęcia chrześcijaństwa. Uczestnictwo polskich biskupów w obradach soborowych i wyjazd do Stolicy Apostolskiej posłużyły władzom państwowym do dokonania podziału wśród biskupów polskich. Część bowiem biskupów otrzymała paszporty na wyjazd na obrady soborowe, a dla części biskupów te same władze odmówiły wydania paszportów. Dla tych biskupów, którzy nie mogli wyjechać na obrady soborowe była to dotkliwa kara, bowiem tak Sobór jak i uczestnictwo w jego obradach dla każdego biskupa miał bardzo ważne znaczenie. Pod koniec obrad soborowych biskupi polscy wystosowali do biskupów niemieckich w dniu 18 XI 1965 r. *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym Urzędzie Apostolskim*, napisany w czasie trwającego Soboru. Było ono pisane w perspektywie zbliżających się uroczystości wielkiego jubileuszu 1000 – lecia przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę. W *Orędziu* biskupi polscy przypomnieli trudne dzieje pomiędzy obydwojma narodami zwracając uwagę na wielorakie krzywdy doznane przez Polaków ze strony niemieckiej. Ale zaznaczali: *I mimo tego wszystkiego, mimo sytuacji obciążonej niemal beznadziejnie przeszłością, a właśnie w tej sytuacji, Czcigodni Bracia, wołamy do Was: próbujmy zapomnieć. Żadnej polemiki, żadnej dalszej zimnej wojny, ale początek dialogu... W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu wyciągamy do Was, siedzących na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie*⁵⁴. Na apel biskupów polskich odpowiedzieli biskupi niemieccy w piśmie: *Pozdrowienie biskupów niemieckich dla polskich braci w posłannictwie i odpowiedź na list z dnia 18 listopada 1965 r. w dniu 5 grudnia*. Biskupi niemieccy potwierdzili krzywdy, jakich naród polski doznał od Niemców i w tym kontekście pisali o potrzebie boskiego przebaczenia: *Następnie zaś wolno nam ze szczerego serca prosić o przebaczenie naszych sąsiadów. Tak też prosimy i my o zapomnienie, więcej prosimy o przebaczenie. Zapomnienie jest sprawą ludzką, natomiast prośba o przebaczenie jest apelem skierowanym do tego, który doznał krzywdy, by spojrzał na tę krzywdę miłosiernym okiem Boga i wyraził zgodę na nowy początek*⁵⁵. Reakcją ze strony władz komunistycznych w Polsce na powyższe deklaracje było pismo Władysława Gomułki do Prymasa Polski, w którym pisał, iż *Orędzie* przekroczyło kompetencje biskupów polskich, a Komisja Komitetu Centralnego do Spraw Kleru nakazała Urzędowi do Spraw Wyznań wzywać wszystkich biskupów i niższych duchownych do składania oświadczenia w sprawie *Orędzia*.

Jednocześnie zostały podjęte różne działania przeciwko Kościołowi. Najpierw organizowano wystąpienia przeciwko kościelnym obchodom milenijnym⁵⁶. Najbardziej spektakularnym przejawem działań antykościelnych był zakaz przyjazdu na uroczystości milenijne papieżowi Pawłowi VI. W lutym 1966 r. Rząd powołał specjalną komisję do obchodów 1000-lecia Polski. W miejscowościach, w których

⁵⁴ *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w biskupim urzędzie pasterskim*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 2, s. 356 – 362.

⁵⁵ *Pozdrowienie biskupów niemieckich do polskich braci w biskupim posłannictwie i odpowiedź na list z dnia 18 listopada 1965 r.*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 2, s. 362 – 364.

⁵⁶ *Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1980 – 1989*, Londyn – Warszawa 1993, s. V.

odbywały się kościelne uroczystości milenijne urządzano uroczystości państwowe. W wyniku tych działań została uwięziona wędrująca po kraju kopia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wobec stale występujących represji władz komunistycznych przeciwko Kościołowi i bez pozytywnych osiągnięć odbyło się ostatnie posiedzenie Komisji Wspólnej w okresie sprawowania naczelnej władzy przez Władysława Gomułkę. Nadto po śmierci biskupa łódzkiego Michała Klepacza, członka Komisji, jego następcą został wybrany przez Episkopat biskup przemyski Ignacy Tokarczuk, nieugięty obrońca praw Kościoła. Taka kandydatura nie odpowiadała władzy państwowej⁵⁷. Ale w tymże czasie zmieniła się polityka Watykanu wobec krajów demokracji ludowej. Odbywały się częste wizyty przedstawicieli Stolicy Apostolskiej Augustyna Casaroli'ego i Luigi Poggi'ego. Polskie władze rządowe wskazywały, że przyczyną niezgodnienia wzajemnych stosunków Państwo – Kościół był Prymas Polski i dlatego usiłowały wyeliminować udział Episkopatu Polski w tych rozmowach. Mimo tych okoliczności działalność legislacyjna władz polskich pozostawała na dawnych pozycjach. Dla duchowieństwa bardzo wielką trudnością w jego działalności był obowiązek prowadzenia *księgi inwentarzowej*, w której do podanych rachunków urzędy podatkowe stosowały bezpodstawne wymiary podatkowe. Wśród duchownych prowadzona była działalność dywersyjna. W środkach masowego przekazu stale występowały ataki na Prymasa Polski i kardynała Karola Wojtyłę. Podejmowane przez stronę kościelną próby wznowienia wspólnych rozmów nie przynosiły rezultatów.

7. Działalność Komisji Koordynacyjnej

Dopiero w 1980 r. została powołana w miejsce Komisji Wspólnej nowa Komisja Koordynacyjna w nowym składzie: stronę rządową reprezentowali Kazimierz Barcikowski, Jerzy Kuberski, Witold Lipski i Aleksander Merker, a stronę kościelną kardynał Franciszek Macharski, biskup Jerzy Stroba, biskup Bronisław Dąbrowski sekretarz Episkopatu i ks. Alojzy Orszulik jako sekretarz. Posiedzenia odbywały się kilka razy w roku⁵⁸. Podczas wspólnych posiedzeń omawiano bieżące sprawy oraz przygotowywano projekt ustawy, normującej wzajemne stosunki pomiędzy Państwem i Kościołem. Jednakże PZPR stale posiadała własne plany ułożenia tych relacji ponad Kościołem w Polsce, a bezpośrednio w pertraktacjach z Watykanem. Podczas wizyty w Rzymie wiceministra spraw Zagranicznych Józefa Czyrka zostało ustalone stałe przedstawicielstwo przy Stolicy Apostolskiej, a przedstawicielem został Kazimierz Szablewski, a jego odpowiednikiem w Polsce został Luigi Poggi, który często przebywał w Warszawie. Podczas rozmów z władzami państwowymi i kościelnymi przedstawiciel Stolicy Apostolskiej omawiał pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Ojczyzny.

W okresie stanu wojennego oraz bezpośrednio po jego zakończeniu Komisja Koordynacyjna zbierała się nieregularnie. Dramatyczne podczas stanu wojennego

⁵⁷ H. Misztal, dz. cyt., s. 253.

⁵⁸ Tamże, s. 263 – 265.

było wołanie papieża Jana Pawła II w dniu 18 XII 1981 r. *nie wolno rozlewać polskiej krwi*⁵⁹ Powstawały Komitety Niesienia pomocy Uwięzionym i Internowanym. Słynne było wezwanie Episkopatu w dniu 27 II 1982 r. do ugody narodowej⁶⁰.

Ostatnim dziełem Komisji Koordynacyjnej było przygotowanie projektu ustawy o wzajemnych relacjach pomiędzy Państwem i Kościołem, który został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 10 IV 1989 r.. Był to obszerny dokument, liczący 44 strony druku⁶¹. Ustawą z 23 XI 1989 r. został zniesiony Urząd do Spraw Wyznań, a jego kompetencje przejął szef Urzędu Rady Ministrów, a potem minister Spraw Wewnętrznych i Administracji⁶².

Ostatecznie wzajemne stosunki pomiędzy Państwem i Kościołem zostały uregulowane przez Sejm w dniu 17 V 1989 r. przyjmując 3 ustawy – o stosunku Państwa do Kościoła, o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o ubezpieczeniach duchownych⁶³.

8. Zakończenie

Czterdzieści pięć lat państwowego komunizmu w Polsce stanowiło okres zmagania się Kościoła katolickiego o możliwości realizacji swego posłannictwa religijnego w polskim społeczeństwie. Przejęcie władzy w Polsce przez komunistów przy pomocy Związku Radzieckiego oznaczało jednocześnie, że sprawy religijne będą także wzorowane na przykładach sowieckich. Leninowski *Dekret o rozdziale Cerkwi od Państwa i szkoły od Cerkwi* z 23 I 1918 r. stał się w tym zakresie wzorem działania władzy komunistycznej w Polsce. W pierwszych latach umacniania się władzy komunistycznej aparat państwowy nie stosował radykalnych działań przeciw Kościołowi. Kiedy jednak po wyborach 1947 r. komuniści umocnili się, wówczas rozpoczęli otwartą walkę z Kościołem, która wkrótce przekształciła się w *zmasowane uderzenie*. Walką tą kierowało Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, a program walki z Kościołem przygotowywała płk Julia Brystygierowa. Działania antykościelne były prowadzone na terenie całego kraju i na wszystkich odcinkach życia społecznego. Usuwano nauczanie religii ze szkół, więziono katechetów, zamykano szkoły katolickie, aresztowano i więziono biskupów i kapłanów, likwidowano prasę i wydawnictwa kościelne.

Po zerwaniu konkordatu najpierw prymas August Hlond, a potem prymas Stefan Wyszyński szukali możliwości prowadzenia rozmów z władzami państwowymi. Jed-

⁵⁹ *Apel papieża Jana Pawła II w związku ze stanem wojennym*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 3, s. 253.

⁶⁰ *Komunikat konferencji plenarnej Episkopatu Polski o konieczności ugody społecznej w kraju*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 3, s. 279 – 282.

⁶¹ *Projekt ustawy o stosunku Państwa do Kościoła skierowany na ręce Marszałka Sejmu R. Malinowskiego*, w: P. Raina, dz. cyt., t. 3, s. 612 – 657.

⁶² H. Misztal, *Wolność religijna i jej gwarancje prawne*, w: *Prawo wyznaniowe III Rzeczypospolitej*, pod red. H. Misztala, Lublin – Sandomierz 1999, s. 38.

⁶³ W. Góralski, *Konkordat z 18 lipca 1993 r. Zasady wzajemnych relacji Państwo – Kościół katolicki*, w: *Prawo wyznaniowe III Rzeczypospolitej*, s. 65.

nak Komisja Wspólna została utworzona dopiero w 1950 r., a rezultatem jej działania było przygotowanie *Porozumienia pomiędzy przedstawicielami Rządu i Episkopatu Polski* z 14 IV 1950 r. Treść *Porozumienia* była bardzo korzystna tak dla Państwa jak i Kościoła, ale władze państwowe od początku nie przestrzegały jego postanowień. Największym uderzeniem przeciwko Kościołowi był *Dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych* z 10 II 1953 r., który działalność personalną i administracyjną Kościoła całkowicie poddawał decyzjom władz rządowych. Wobec sprzeciwu Episkopatu i Prymasa w dokumencie *Non possumus* z 8 V 1953 r. prymas Wyszyński został w dniu 25 IX 1953 r. aresztowany i w okresie 3 lat więziony w różnych miejscach odosobnienia. Dopiero wobec kryzysu w kierowniczych organach PZPR Władysław Gomułka zdecydował o uwolnieniu Prymasa i jego powrocie do Stolicy. Po roku względnej wolności w działaniach kościelnych aparat rządowy Gomułki powrócił do dawnych, ale bardziej wyrafinowanych metod działań antykościelnych. Wielu biskupom nie pozwolono na wyjazd do Rzymu na obrady Soboru Watykańskiego II, a podczas kościelnych uroczystości milenijnych władze państwowe urządzały przeciwne im obchody.

Od wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża sytuacja na płaszczyźnie Państwo – Kościół w Polsce zaczęła się zmieniać. Pielgrzymki papieża do Ojczyzny uświadomiły wierzącym znaczenie ich wiary. Stan wojenny mimo terroru nie zdołał osłabić więzi narodu z Kościołem, a Kościół dzięki ogromnej pomocy charytatywnej bardzo umocnił swoje pozycje. Działała Komisja Koordynacyjna, która pracowała nad uregulowaniem stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem. W wyniku tej działalności Sejm w dniu 17 V 1989 r. wydał ustawę o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej *O gwarancjach wolności sumienia i wyznania i o ubezpieczeniu społecznym duchownych*. Wkrótce zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między Stolicą Apostolską a Polską, a w dniu 26 VIII t. r. nuncjuszem apostolskim w Polsce został abp Józef Kowalczyk. Rozpoczęły się normalne działania pomiędzy Rządem a Kościołem w Polsce.